

MUFKA

historia adopcji suczki
Doroty Landowskiej
i **Mariusza Bonaszewskiego**

**Badania
laboratoryjne
to profilaktyka
zdrowia**

**Jak umocnić
więź po adopcji**

**Pasje lekarzy
weterynarii**

DIAMOND NATURALS

FAMILY-OWNED
Since 1970

MADE IN THE
USA

Tworzona z **wysokiej jakości** składników, karma Diamond Naturals zapewnia pełne, **holistyczne** odżywianie. Każda formuła Diamond Naturals przygotowywana jest ze starannie wyselekcjonowanych surowców dobranych tak, aby zaspokoić potrzeby żywieniowe zwierząt w różnym wieku i o zróżnicowanej aktywności.

SUPERFOODS

Superfoods to zestaw unikatowych i jak najmniej przetworzonych składników o wysokiej wartości odżywczej, które wspomagają pracę organizmu oraz wzbogacają dietę. Są świetnym źródłem antyoksydantów.

W naszych produktach stosujemy:

jarmuż, nasiona chia, komosę ryżową, kelp, dynię, borówki amerykańskie, pomarańcze, kokos, szpinak, marchew i papaję.

Główne źródła biał® pochodzenia zwierzęcego stosowane w karmie Diamond Naturals:



Jagnięcina.

Mięso pozyskiwane jest od zwierząt z chowu pastwiskowego.



Kurczak.

Mięso pozyskiwane jest od ptaków hodowanych bezklatkowo.



Łosoś.

Ryby pozyskiwane są z połowów zrównoważonych.

KARMY DLA KOTÓW



KARMY DLA PSÓW



Zobacz jak produkowane są
nasze karmy.



Importer

 **ANIMAL
SERVICE**

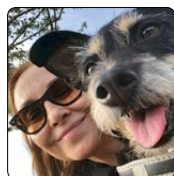
05-092 Łomianki | ul. Zachodnia 38 | t: 885 857 000 | e: admin@animal.com.pl | w: www.animal.com.pl

SUPER PREMIUM
NUTRA-NUGGETS

**DIAMOND
NATURALS**



**Taste of
the Wild**



Drodzy Czytelnicy, zachęcam do majowo-czerwcowego wydania Czterech Łap i życzę miłej lektury. Znajdziecie wywiad z lekarzem

weterynarii o problemach onkologicznych (str. 7). O pasji do leczenia zwierząt dzikich rozmawiamy z lek. wet. Łukaszem Rawickim (str. 10-11). Bohaterami okładki i rozkładówki jest para aktorów, która przysięgnęła sunię z mojego polecenia adopcyjnego (str. 8-9). Pani Dorota Landowska zadzwoniła do mnie w sprawie innej suczki, która miała duże zasięgi i duże powodzenie i zgodziła się przekierować uwagę na inną podopieczną fundacji, po którą nikt nie dzwonił. Dla mnie, wolontariuszki adopcyjnej, to było jak cud. Wiedziałam, że Dorota Landowska i Mariusz Bonaszewski angażują się w pomaganie bezdomniakom, są ludźmi o wielkiej wrażliwości i empatii, i sunia dostanie wspianą dom. Marzę, żeby ta historia adopcji skłoniła ktoś, kto chce mieć psa do zainteresowania czworonogiem z mojego Kącika Adopcyjnego. Ogłaszam fantastycznie psiaki, które nie mają zainteresowania, a są najwspanialszymi psyjaciółkami.

Redaktor naczelna
Dorota Szulc-Wojtasik



FART jak do tej pory nie ma właśnie farta, bo już rok czeka na dom. To dwuletni śliczny średniej wielkości kundelek bardzo pragnie znaleźć swoich ludzi. Jest radosnym słodziakiem, który uwielbia spacerować.



Dołącz do nas na Facebooku
facebook.com/magazyn.czteryłapy
instagram.com/dobraadopcja/

Dystrybucja lecznice weterynaryjne: www.cztery-lapy.pl/index.php/lecznice.html

Dystrybucja
sklepy zoologiczne:



e-karma.pl



Miesięcznik Cztery Łapy Kochamy Zwierzęta

Redaktor naczelna: Dorota Szulc-Wojtasik, e-mail: dorota@cztery-lapy.pl Redaguje zespół: Beata Kruk, Aleksandra Wojtasik, Agata Koczańska. Wydawca: APLA – Agencja Wydawniczo-Reklamowa. E-mail: redakcja@cztery-lapy.pl; www.cztery-lapy.pl. Okładka: Dorota Landowska z Mariuszem Bonaszewskim i Mufką, fot. Dorota Szulc-Wojtasik. Druk: KF Partner Sp. z o.o. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.



DIEGO ma 8 miesięcy, waży 9 kg. Od razu zyskuje sympatię, bo jest przyjazny, serdeczny, grzeczny i przewidywalny w zachowaniu. To psi ideał, który nadaje się dla każdego kto kocha kundelki. Diego lubi się bawić, spacerować, każda aktywność z człowiekiem jest dla niego super. Z nadzieją wypatruje swoich ludzi i domu na zawsze.



Maleńki TIKO <3 ma tylko cztery miesiące, a już jest kapitalnym bystrzakiem. To śliczny kundelek w typie pinczera, który waży tylko 2,5 kg, i jak będzie dorosły pozostanie małym pieskiem. Okres szczenięcy ma swoje prawa i wymaga od opiekuna więcej czasu po adopcji. Dostarcza też wszystkim niezapomnianych wzruszeń i dużo radości.

Psy przebywają w przytulisku k. Warszawy.
Kontakt w sprawie adopcji 605 585 603.



POSITIVECARE
holistyczna marka dla psów

Polska marka naturalnych
kosmetyków dla psów

positivecare.pl

PositiveCare Katarzyna Bijok
ul. Powiśle 8, 43-430 Skoczów
NIP: 5482558682





dr inż. Jacek Wilczak

ekspert Doliny Noteci, specjalista w zakresie żywienia, dietoprofilaktyki i dietoterapii schorzeń metabolicznych. Zwolennik racjonalnego i naukowo umocowanego żywienia psów i kotów. Adiunkt w Zakładzie Dietetyki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie. Opiekun czekoladowego labradora i trójkolorowego cavaliera – więc z autopsji wie, jak ważna jest właściwie zbilansowana dieta dla prawidłowego wzrostu i rozwoju każdego psa.

4Vets Natural Gastro Intestinal

– karma suszona dla psów z zaburzeniami trawienia

Przewód pokarmowy stanowi podstawowy narząd decydujący o ilości strawionych i wchłoniętych składników pokarmowych pochodzących z diety. Jego prawidłowe funkcjonowanie w decydujący sposób wpływa na stan odżywienia organizmu. Białka, tłuszcze, węglowodany, substancje mineralne i witaminy w przewodzie pokarmowym podlegają trawieniu, a ich stopień strawności jest zależny od ilości, aktywności enzymów trawienych oraz obecności specyficznej dla każdego gatunku flory bakteryjnej. Wśród chorób przewodu pokarmowego psów najczęściej spotyka się biegunki, które albo są objawem toczącego się procesu chorobowego, albo wynikiem nietolerancji pokarmowej lub alergii na dany składnik diety. Niezależnie od patogenyzy biegunek, jednym z kluczowych elementów w ich leczeniu i zapobieganiu jest odpowiednio dobrana dieta.

Co w przypadku pojawienia się problemów?

W sytuacji pojawienia się objawów nietolerancji pokarmowej, zaburzeń trawienia, wymiotów, biegunki zarówno z jelita cienkiego, jak i grubego, ważne jest wprowadzenie do zaleceń żywieniowych opartych o dietę lekkostrawną bez ograniczenia ilości białka i tłuszczu. Konsekwencjami jakiegokolwiek zaburzeń w trawieniu i wchłanianiu składników odżywczych jest pogorszenie parametrów wzrostowych, brak łaknienia oraz zmiana profilu składników odżywczych we krwi, które prowadzą do niedożywienia organizmu. Ważne jest prawidłowe i szybkie diagnozowanie przyczyny nietolerancji pokarmowej, zaburzeń w trawieniu i funkcji trawiennych przewodu pokarmowego.

Możliwe rodzaje dolegliwości

W przypadku nadwrażliwości na składniki pokarmowe (nietolerancji) zwierzę reaguje bez objawów immunologicznych na pewien specyficzny skład diety (obecność mikroorganizmów i ich toksyn, reakcja farmakologiczna na obecność substancji dodatkowych w karmie) lub w wyniku niedoboru enzymów (przykładowo laktazy). Reakcją organizmu jest najczęściej biegunka i bardzo ważnym staje się ustalenie przyczyny oraz jej miejsca powstawania w przewodzie pokarmowym: czy z jelita cienkiego, czy grubego. Biegunka z jelita cienkiego charakteryzuje się zwiększoną objętością, kał może być smolisty, a konsekwencją tej biegunki jest utrata masy ciała. Z kolei biegunka z jelita grubego jest mniej obfita, może pojawiać się śluz, a obecność krwi w kale powinno być traktowane jako oznaka toczącego się stanu zapalnego w jelicie grubym. Najczęstszymi przyczynami biegunki są substancje prowadzące do nietolerancji pokarmowych, np. substancje dodawane do karm: syntetyczne przeciwutleniacze, konserwanty, czynniki pochłaniające wilgoć, barwniki czy emulgatory. Czynniki sprzyjającymi powstawaniu biegunek jest obecność w przewodzie pokarmowym pasożytów: robaków jelitowych, pierwotniaków oraz choroby zakaźne zarówno wirusowe, jak i bakteryjne.



Częstą dolegliwością upośledzającą efektywne trawienie są wymioty, a ich przyczyną mogą być: substancje o działaniu wymiotnym (leki, toksyczne środki chemiczne), niedrożność przewodu pokarmowego (wywołana obecnością ciała obcego, zwężenia lub przerostu błony śluzowej odźwiernika, lub nowotworem), zapalenie żołądka i jelit (choroba zapalna jelit, żołądka, parwowirusa, obecność pasożytów) oraz szereg innych włączając przejedzenie, chorobę lokomocyjną czy zaburzenia behawioralne.

W każdym z powyższych przypadków diety powinny zawierać łatwostrawne białka, tłuszcze, węglowodany, witaminy i składniki mineralne, dostosowane do potrzeb żywieniowych pacjenta. Uwzględniać należy poziom aktywności fizycznej psa, stan odżywienia i wiek. Dieta powinna być również dostosowana do zaistniałych schorzeń, włącznie z chorobami metabolicznymi, takimi jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze lub niewydolność nerek. Dieta powinna być tak ułożona, aby zapobiec niedoborom żywieniowym oraz zmniejszyć ryzyko występowania powikłań chorobowych.

Co wyróżnia diety weterynaryjne 4 Vets Natural?

Diety weterynaryjne 4Vets Natural zostały opracowane na podstawie nowoczesnych norm i zaleceń żywieniowych dotyczących postępowania dietetycznego i profilaktyki żywieniowej chorób przewodu pokarmowego. Dieta 4Vets Natural bazuje na surowcach pochodzenia zwierzęcego (wołowina i indyk) charakteryzujących się wysoką zawartością pełnowartościowego białka o wysokim współczynniku strawności oraz bardzo korzystnym składzie kwasów tłuszczowych. Dodatek surowców takich jak warzywa, owoce, nasiona szalwii hiszpańskiej stabilizują pracę przewodu pokarmowego. Dodatek glutaminy w bezpośredni sposób wpływa na aktywność metaboliczną enterocytów. Obecność mannooligosacharydów i fruktooligosacharydów stymuluje odpowiedź komórek układu odpornościowego zlokalizowanych w skupiskach tkanki limfoidalnej ściany przewodu pokarmowego, czyniąc go bardziej odpornym na czynniki środowiskowe. Drożdże stanowią cenne źródło łatwostrawnych składników witaminowych i mineralnych zwiększając ich pulę w karmie i poprawiając ich biodostępność w przewodzie pokarmowym psa. Podstawowym czynnikiem, który powinien być spełniony w celu osiągnięcia zamierzonego efektu odżywczego, jest odpowiednia smakowość karmy. Diety weterynaryjne 4Vets Natural dzięki doborowi surowców oraz delikatnej metodzie produkcji zachowują wysoką smakowość, co powoduje, że ilość pobranej karmy jest odpowiednia dla osiągnięcia zamierzonego celu dietoterapeutycznego.

VETERINARY
EXCLUSIVE

4vets

NATURAL



Karmy weterynaryjne dla psów i kotów

Karmy suszone 4Vets Natural to specjalistyczne karmy weterynaryjne wykorzystywane w trakcie postępowania dietetycznego u dorosłych psów. Ich precyzyjnie dobrane składniki zostały opracowane przez dietetyków i lekarzy weterynarii, a wykorzystanie do produkcji zarówno najwyższej jakości surowców, jak i innowacyjnej metody suszenia ciepłym powietrzem, czyni je lekkostrawnymi i pełnowartościowymi produktami. W karmach znajdują się precyzyjnie dobrane składniki odżywcze w precyzyjnie dobranych proporcjach, uwzględniające specyfikę danej jednostki chorobowej, a dodatki substancji biologicznie czynnych o udokumentowanych naukowo właściwościach ułatwiają osiągnięcie pożądanego efektu. Karmy suszone 4Vets Natural charakteryzują się wyjątkową smakowitością i skutecznością, dzięki czemu możliwe jest utrzymanie pozytywnego stanu odżywienia chorego psa.



BEZ ZBÓŻ



DELIKATNA
METODA SUSZENIA



BEZ MAŁCZEK ZWIERZĘCYCH
BEZ KONSERWANTÓW
BEZ SZTUCZNYCH BARWNIKÓW



BETA-GLUKANY
MOS I FOS



Dystrybucja na terenie Polski:

- MEDIVET S.A.
ul. Szkolna 17, 63-100 Śrem
- sklep internetowy
www.dolina-noteci.pl

POZNAJ CAŁĄ LINIĘ DIET OPRACOWANYCH PRZEZ DIETETYKÓW I LEKARZY WETERYNarii
www.4vetsnatural.com



Miara korzyści Utraty na wadze



dr n.wet. Joe Wakshlag
DACVN, DACVSMR
Profesor nadzwyczajny
Cornell University
Ithaca, New York

**Kiedy zauważalna nadwaga podczas oceny sylwetki psa przekłada a się na ryzyko przewlekłych chorób?
Na jakim etapie oceny sylwetki skutki otyłości zaczynają być szczególnie wyniszczające?**

Otyłość jest obecnie numerem jeden wśród problemów związanych z nieprawidłowym żywieniem zwierząt domowych szczególnie u starszych psów. Prawie każda choroba lub dolegliwość typowa dla starszych zwierząt układowe, może też przyspieszyć lub nasilić przebieg wielu chorób. Otyłość u psów jest związana m.in. z chorobami ortopedycznymi, z układem moczowym i z problemami ze skórą - dermatologicznymi, a także wiele innych.^{1,2,3}

Właściwe zarządzanie masą ciała jest kluczem do kontrolowania wielu chorób układowych. Niestety w teorii jest to łatwe, ale w praktyce trudne. Opiekunowie zwierząt utożsamiają jedzenie z miłością, a smakołyki są czynnikiem pozwalającym na natychmiastową gratyfikację i widoczną „wdzięczność” zwierzęcia.

Jakie powinny być zalecenia lekarzy weterynarii, dla idealnej sylwetki u psów?

Zgodnie z 9-punktowym systemem oceny sylwetki: Purina Body Condition Score (BCS), „idealny” BCS wynosi od 4 do 5. Oznacza to, że żebra psa powinny być łatwo wyczuwalne i powinno być widoczne podkaszanie brzucha. Jednak większość ludzi uważa psa z sylwetką BCS 4/9, jako „nie-dożywionego” lub „zbyt chudego”.

Opiekunowie uważają sylwetkę masywnego, beczkowatego Labradora jak normę i czują się nieswojo na myśl o możliwości wyczucia kości biodrowych czy żeber przez skórę u swoich psów.

Jak ważne jest zapobieganie w porównaniu do leczenia otyłości?

Priorytetem jest zapobieganie. Rozmowy o prowadzeniu prawidłowej sylwetki należy rozpocząć od pierwszej wizyty szczeniaka u lekarza weterynarii. Niestety, wielu lekarzy weterynarii początkowo skupia się tylko na kwestiach profilaktyki pasożytniczej (odrobaczanie, zabezpieczanie przed pchłami i kleszczami), chorób zakaźnych (szczepienia) i zapobieganiu bezdomności (kastrowanie, sterylizacja). Uczenie opiekunów odpowiedzialnego karmienia i utrzymanie prawidłowej sylwetki, może być równie ważne dla długoterminowego zachowania zdrowia psa.

Wczesne kształtowanie dobrych nawyków pomaga zwierzętom i ich opiekunom iść optymalną ścieżką od początku. Opiekun powinien umieć obliczyć zapotrzebowanie swojego psa na kalorie na danym etapie życia, w trakcie choroby i dla rasy, także z uwzględnieniem przyjmowania smakołyków. Zalecenia należy dostosowywać, zależnie od regularnie ocenianej kondycji sylwetki psa.

Powinniśmy zareagować, jeśli ocena sylwetki przekroczy ocenę 5 na 9-punktowej skali. Powiązane z otyłością problemy są już wtedy częściej obserwowane, takie jak choroby stawów i z układem moczowym, a istniejące choroby się nasilają.

Opiekunowie mogą łatwo się zniechęcić, gdy konfrontują się z otyłością swojego zwierzęcia; ponieważ zamiast po prostu podać pigułkę, muszą zmienić sposób karmienia swojego psa jednocześnie zwiększając swoją aktywność. Dlatego jako pierwszy krok polecam, aby opiekun podjął odchudzanie od celu zmniejszenia masy ciała swojego zwierzęcia tylko o 10%.

Jaką rolę w odchudzaniu odgrywają diety redukcyjne?

Dla wielu opiekunów, określenie diety odchudzającej jest rozumiane jako po prostu niższa koncentracja kalorii lub redukcja wielkości porcji. W rzeczywistości diety te mają bardzo wysoki poziom białka, aby zachować szczupłą sylwetkę masy mięśniowej i są niskokaloryczne (mają minimalną ilość tłuszczu), aby lepiej osiągnąć stabilną utratę na wadze, w porównaniu do karm bytowych. Lekarz weterynarii rekomenduje diety weterynaryjne, gdyż są to produkty o sprawdzonej skuteczności klinicznej wspomagające proces odchudzania i utrzymania optymalnej masy ciała, o czym warto mówić opiekunom. Diety odchudzające pomagają również opiekunom, przyjąć większą odpowiedzialność za mierzalną utratę masy ciała ich zwierząt. Dodatkowo kupując dietę w klinice, zapewnią to kolejną okazję do monitorowania postępów i dokonywania jakichkolwiek niezbędnych korekt, o ile są potrzebne.

WAGA ZDROWIA
Odżywianie
DLA DŁUGIEGO ŻYCIA

SYSTEM OCENY SYLWETKI PSA
(BCS – Body Condition Score)

— ZBYT SZCZUPŁY —	1. Żebra, kręgi lędźwiowe, kości miednicy i wszystkie wyniosłości kostne widoczne z daleka. Brak dostrzegalnej tkanki tłuszczowej. Wyraźny ubytek masy mięśniowej. 2. Żebra, kręgi lędźwiowe i kości miednicy wyraźnie widoczne. Brak wyczuwalnej tkanki tłuszczowej. W pewnym stopniu widoczne inne wyniosłości kostne. Minimalna utrata masy mięśniowej. 3. Żebra łatwo wyczuwalne przez omacywanie, mogą być również widoczne. Brak wyczuwalnej tkanki tłuszczowej. Widoczne wyrostki kolczyste kręgów lędźwiowych. Uwydatnione kości miednicy. Wyraźne wcięcie w tali i podkaszanie brzucha.	
— IDEALNY —	4. Żebra łatwo wyczuwalne, z minimalną okrywą tłuszczową. Patrząc od góry, łatwo dostrzegalna talia. Wyraźne podkaszanie brzucha. 5. Żebra wyczuwalne poprzez omacywanie. Bez nadmiaru okrywy tłuszczowej. Patrząc z góry, za żebrami widoczna talia. Patrząc z boku – brzuch podkaszany.	
— ZBYT GRUBY —	6. Żebra wyczuwalne poprzez omacywanie, z lekkim nadmiarem okrywy, która je całkowicie zakrywa. Przy widoku z góry – dostrzegalna, ale nie uwydatniona talia. Widoczne podkaszanie brzucha. 7. Żebra wyczuwalne z trudnością, gruba okrywa tłuszczowa. Zauważalne otłuszczenie okolicy lędźwiowej i u podstawy ogona. Talia niewidoczna lub ledwie dostrzegalna. Może być obecne podkaszanie brzucha. 8. Żebra niewyczuwalne pod bardzo grubą okrywą tłuszczową, lub wyczuwalne jedynie przy znacznym nacisku. Duże pokłady tłuszczu w okolicy lędźwiowej i u podstawy ogona. Talia nieobecna. Brak podkaszania brzucha. Może być widoczne z boku wyraźne powiększenie obrysu brzucha. 9. Masywne pokłady tłuszczu nad klatką piersiową, kręgosłupem i podstawą ogona. Talia i podkaszanie brzucha niewidoczne. Otłuszczenie szyi i kończyn. Wyraźne poszerzenie obrysu brzucha.	

Pobierz grafikę



Onkologia w weterynarii

Podobnie jak u ludzi, także u zwierząt nowotwory stanowią jedną z głównych przyczyn śmierci. Powodów powstawania nowotworów jest wiele. Zarówno środowiskowe jak i genetyczne.

Dlaczego coraz więcej psów cierpi na problemy onkologiczne?

Tak jak w przypadku ludzi, również u zwierząt procesy nowotworowe stanowią jedną z głównych przyczyn śmierci. Prawie połowa psów w wieku powyżej 10 roku życia umiera z tego powodu i prawie 1/4 wszystkich psów, niezależnie od wieku! Ok 1/3 wszystkich kotów umiera z powodu choroby nowotworowej. Geneza powstania nowotworu jest zwykle wieloczynnikowa. Czynniki te dzielimy na egzogenne i endogenne. Do czynników egzogennych zaliczamy te występujące w środowisku zewnętrznym, m.in. promieniowanie jonizujące, promieniowanie UV, niektóre substancje chemiczne (np. pestycydy), wirusy, pasożyty a nawet bakterie. Za czynniki endogenne uważa się przede wszystkim czynniki genetyczne np. predyspozycje rasowe, rodzinne. Podobnie jak u ludzi, również u psów, widzimy zwiększony odsetek przypadków cierpiących z powodu chorób nowotworowych. Stan ten, niestety, będzie eskalować w najbliższych dekadach.

Jakie objawy mogą wskazywać, że pies cierpi na nowotwór?

Najbardziej charakterystycznym objawem wskazującym, że pies może cierpieć na nowotwór jest guz/obrzęk, który nie znika lub, co gorsza, powiększa się. Najczęściej właściciele obserwują guzy skóry, tkanki podskórnej. Czasami nowotwory powstałe w jamie ustnej są zauważane przy okazji czyszczenia zębów. Opiekunowie czworonogów powinni zwrócić uwagę na wszystkie niegojące się lub odnawiające się w tych samych miejscach rany. Nie powinno się też ignorować mniej jaskrawych objawów klinicznych, takich jak apatia pupila, niechęć do poruszania się, trudności przy oddawaniu moczu i kału, kulawizny, sztywność przy poruszaniu się, zmniejszony apetyt czy postępująca utrata wagi. Utrzymujący się nieprzyjemny zapach (np. z jamy ustnej) u psa, to stan, który pomimo swojej niespecyficzności, również powinien skłonić nas do podjęcia dalszej diagnostyki. Podobne postępowanie powinno wykonać się w przypadku, gdy pupil ma trudności w pobieraniu pokarmu i/lub połykaniu. W niektórych przypadkach nowotwory mogą powodować obfite krwawienie, zarówno na zewnątrz ciała (np. w postaci krwotoku z jamy nosowej), ale też np. do wewnątrz jamy brzusznej lub/i klatki piersiowej. W przypadku krwotoków wewnętrznych charakterystycznymi objawami będą: gwałtowne osłabienie, blade błony śluzowe, powiększenie



NASZ
EKSPERT

Na pytania odpowiada Ewa Kautz,
doktor nauk weterynaryjnych, adiunkt SGGW,
prezes Instytutu Profilaktyki i Leczenia
Nowotworów Zwierząt,
@ipilnz @vetdoktor @vetdziewczynny

obrysu brzucha lub trudności w oddychaniu. Objawy te powinny skłonić nas do podjęcia natychmiastowej konsultacji z lekarzem weterynarii. Sygnałem alarmowym są również objawy neurologiczne m.in. atak padaczki, niezdolność ruchowa, niedowład kończyn. Jeśli obserwujesz przynajmniej jeden z powyższych objawów, nie zwlekaj z wizytą u lekarza weterynarii.

W jaki sposób diagnozuje się nowotwory?

Choroby onkologiczne czworonogów diagnozuje się przede wszystkim na podstawie wywiadu, badania klinicznego ogólnego oraz wykonanych badań dodatkowych. Dość powszechnie, w ramach tzw. staging'u, wykonujemy RTG klatki piersiowej w 3 projekcjach, USG jamy brzusznej oraz badania krwi i moczu (m.in. morfologia, biochemia z jonogramem, UPC). Często wykonujemy także biopsję z podejrzanych zmian. Biopsja cienkoigłowa jest tania, szybką i mało bolesną metodą, podczas której możemy się wstępnie zorientować z którym nowotworem mamy do czynienia i jak należałoby zaplanować ewentualny zabieg chirurgiczny usunięcia zmiany. Do dyspozycji onkologa weterynaryjnego pozostają również badania genetyczne, badania wykonywane za pomocą cytometrii przepływowej oraz inne badania laboratoryjne. Z chęcią sięgamy też po zaawansowane techniki obrazowania: tomografię komputerową oraz rezonans magnetyczny. Korzystamy również z programów/algoritmów predykcyjnych. Liczymy też, że w ciągu najbliższych kilku lat będzie można wykonywać badania za pomocą tzw. PET-CT/ PET-MRI w Polsce. Warto jednak podkreślić, że niektóre zmiany nowotworowe stwierdza się przypadkowo, np. podczas usuwania kamienia nązelnego lub kontrolnego badania USG.

Czy możliwa jest profilaktyka?

Tak! Podobnie jak w przypadku medycyny człowieka, regularne badania przesiewowe są w stanie zobrazować nowotwór na odpowiednio wczesnym etapie. Pamiętajmy przede wszystkim, że nowotwór to nie wyrok i z powodzeniem można leczyć większość z nich bez utraty komfortu życia psa.

VEBIOT
created for those who love

Przebadany*,
Skuteczny,
Bezpieczny.

Szacuje się, że śmiertelność wśród zwierząt towarzyszących, związana z wystąpieniem nowotworu, wynosi nawet 30%.



NeoplasmoXan to innowacyjny i kompleksowy preparat dla psów i kotów, polecany w szczególności dla:

- osobników ze zdiagnozowanym nowotworem
- osobników starszych i ras predysponowanych do wystąpienia nowotworu
- osobników wymagających opieki paliatywnej w celu poprawienia komfortu życia

NeoplasmoXan



www.vebiot.pl

* Czaplaj J, Drzyzga A, Matuszczak S, Pilny E, Cichoń T, Stojek K, Smolarczyk R. The Complex Composition of Trans-resveratrol, Quercetin, Vitamin E and Selenium Inhibits the Growth of Colorectal Carcinoma. Anticancer Res. 2022 Oct;42(10):4763-4772. doi: 10.21873/anticancer.15981. PMID: 36191991.

Adopcja psa niesie ze sobą dobro

Dorota Landowska i Mariusz Bonaszewski to aktorzy znani z wielu doskonałych produkcji filmowych i teatralnych. Szerszej publiczności dali się poznać także na szklanym ekranie. Jednak nie każdy wie, że prywatnie są bardzo zaangażowani w pomoc bezdomnym zwierzętom a osobiście opiekują się przygarniętą z Fundacji Nie Zły Pies sunią Mufką.

Jakie mieliście wcześniej doświadczenia z czworonogami? Jak zaczęła się Wasza przygoda z pomaganiem bezdomniakom?

Mieliśmy wcześniej sunię Tosię, została przygarnięta jako 2-latka ze schroniska w Słupsku. Adoptując Tosię nie wiedzieliśmy o niej nic, nie znaliśmy jej historii, a co za tym idzie potencjalnych zachowań czy doświadczeń, które mogłyby mieć wpływ na zachowanie w nowym domu. Przed zabraniem nowego domownika na czterech łapach wyprowadzaliśmy Tosię na spacer, a później została

i towarzyszyła nam przez wiele lat. Jak się okazało podczas naszej wspólnej przygody, Tosia miała bardzo rozwinięty instynkt łowiecki, co było dla nas niemałym wyzwaniem. Jednak udało nam się z tym funkcjonować. Niestety Tosia odeszła od naszej rodziny nieoczekiwanie w wyniku choroby. Musieliśmy się tak szybko z nią pożegnać, co było dla nas tragicznym przeżyciem. Decyzję o kolejnym psie podjęła Dorota. Nasz młodszy syn jest niezwykle związany ze zwierzętami, doskonale czuje się w towarzystwie psów. Tak więc, wiadomo było, że do rodziny musi trafić nowy podopieczny.

Jaka jest historia Mufki?

Pokochaliśmy Mufkę bardzo szybko. Kiedy trafiła do nas cztery miesiące temu, miała w sobie dużo lęku. Ogromna zmiana nastąpiła jednak już w pierwszych tygodniach. Nadal widać pewne obawy jakie ma, na przykład na widok podniesionej ręki. Ale pracujemy nad tym. Suczka, zanim trafiła do Fundacji Nie Zły Pies ze szczeniakami, mieszkała na wsi, stała przy budzie w dramatycznych warunkach. Pewnie czasem głodowała i musiała walczyć o jedzenie. Mamy mały problem z wyszukiwaniem



na spacerach dosłownie wszystkiego co tylko można zjeść. Pilnujemy tego bardzo rygorystycznie, bo jedzenie resztek i zepsutych kawałków jedzenia może spowodować straszne w skutkach problemy zdrowotne. Mufka uczy się wciąż z nami być, ufa nam, ale widać, że do całkowitego, bezwarunkowego zaufania jeszcze trochę jej brakuje. Niedawno zabraliśmy sunię nad morze. Ponieważ nasza Tosia kochała morze, chcieliśmy sprawdzić jak zareaguje na nie Mufka. Nasza nowa podopieczna również doskonale bawi się na plaży. Dopiero po roku czy dwóch następuje ten moment, w którym znamy psa doskonale i jesteśmy w stanie po najmniejszych zmianach w zachowaniu poznać że coś jest nie tak. Rozpoznać chorobę, gorszy humor, czy potrzeby psa w danym momencie. Jesteśmy niezwykle wdzięczni, że nasza Mufka, Movie Star, jest z nami, jest częścią rodziny. Pies łagodzi obyczaje, potrafi przełamać lody, kiedy mamy gorszy humor czy dzieje się coś złego. Jedno spojrzenie psich oczu może pomóc w ten gorszy dzień.

Czy Mufka, podobnie jak psy innych artystów towarzyszy Wam czasem na planach filmowych i w teatrze?

Tak, jak najbardziej, często towarzyszy i jest w takich miejscach bezproblemowa. Jakby sama rozumiała, że to nie jest czas na zabawę, ale naszą pracę i musi cierpliwie poczekać. Pies na planie jest zawsze kapitalnym akcentem, wzbudza wiele pozytywnych emocji wśród ekipy. Mufka nawet w studiu nagraniowym, do którego chodzi z Mariuszem, potrafi zachowywać się w stu procentach bezszelestnie.

Zaangażowanie artystów w pomaganie tym najbardziej potrzebującym ma ogromną moc.

Udało nam się nagrać film który miał pomóc w adopcji psa w stanie ciężkim, któremu zostało kilka miesięcy życia. Wymagał opieki każdego dnia, brał leki uśmierzające ból. I ten właśnie materiał, rozszedł się w przestrzeni internetowej z szybkością błyskawicy. Znalazł się kochający dom, osoby które zdecydowały się na adopcję, w zasadzie łączącą się głównie z opieką. Adopcja psa starszego, chorego to ogromne bohaterstwo. Mamy w naszej aktorskiej rodzinie kilkoro znajomych którzy również adoptują psy starsze, na przykład Magdalena Popławska. Często nawet zabierają je do teatru. Takie osoby zasługują na szczególne podziękowania i szacunek. Bo robią coś niezwykłego, dają opiekę psom, skazanym na „dożycie” ostatnich

lat w schronisku. A my, możemy poprzez propagowanie adopcji pomóc. Dzięki naszej rozpoznawalności w sieci i mediach społecznościowych dajemy szansę psiakom, które szukają domu.

Opowiedzcie proszę coś więcej o tym właśnie wspomnianym nagraniu i o tym jak zaczęliście dostrzegać skalę problemu bezdomności w Polsce. Oglądałam je i muszę przyznać, że jest wyjątkowe, ma w sobie ogrom pięknej energii i nadziei. W jaki sposób doszło do tego, że zdecydowaliście się w ten sposób pomagać.

Kiedy pojawił się pomysł, żeby pies dołączył do rodziny, przez kilka dni myśleliśmy o kupnie czworonoga. Na szczęście wysłuchanie audycji dr Doroty Sumińskiej która od lat jest propagatorką adopcji, prowadzi wiele fantastycznych audycji o zwierzętach, ich zdrowiu i wychowaniu, kompletnie zmieniło ten tok myślenia. Mariusz mijał się z panią doktor na korytarzu w radiu, ale nie było okazji do rozmowy. To właśnie Dorota Sumińska skłoniła nas do adopcji, a nie zakupu psa. Mamy wrażenie, że w obecnych czasach, kupno psa nie uwzględnia aktualnych potrzeb, czyli tego że tak wiele zwierząt czeka na adopcję. Jest tyle wspaniałych czworonogów gotowych na przyjsie do naszego domu i dopełnienie go radosnym machaniem ogonem na nasz widok, wspólnym spacerem czy wylegiwaniem na kanapie. Możemy wybrać psa dorosłego, który ma już określony charakter. Wymyśleliśmy w głowie kształt psa, na podstawie widzianych obrazów, pozytywnych doświadczeń z innymi czworonogami. Jesteśmy przyzwyczajeni do pewnego wyglądu. Ale warto otworzyć się na różne psy. Mufka na początku wydawała nam się inna niż teraz, bo ocenialiśmy ją po wyglądzie. A obecnie najważniejsze jest dla nas jej wnętrze, stała się najpiękniejszym psakiem jakiego znamy. I równie dobrze mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. To właśnie w nagraniach, które zdecydowaliśmy się poczynić na rzecz psaków do adopcji, chcemy te wartości przekazać. Przekonać kogoś, kto być może myśli o adopcji, ale nie jest zorientowany, boi się, że najważniejsza jest pomoc. Polecamy aby dać szansę bezdomnym zwierzętom, bo poprzez współistnienie z psem, stajemy się dla siebie i dla nich lepszymi ludźmi.

Rozmawiała i fotografowała
Dorota Szulc-Wojtasik

DOGS PLATE™

BEST FOOD FOR BEST FRIENDS

BEEF STRONG!



BEZ GLUTENU



BEZ KONSERWANTÓW



ZERO WASTE



100% NATURALNA



PRODUKT POLSKI

Wzmocnij Twojego Psa na jesień, zapewniając mu zdrowy posiłek!



EDYCJA LIMITOWANA

Poznajmy się bliżej  [DOGSPLATE.COM](https://www.dogsplate.com)

Dzikie zwierzęta zawsze były bliskie mojemu sercu

Pasja do zajmowania się dzikimi, nieudomowionymi zwierzętami, nie jest codziennością w zawodzie lekarza weterynarii. Wymaga wielu umiejętności i refleksu, ale przede wszystkim spokoju i wyjątkowego podejścia do niecodziennych pacjentów. Jak się jednak okazuje, lekarz weterynarii może zjednać sobie odpowiednim treningiem nawet dzikiego lwa.

Jak to się stało, że zdecydowałeś się zostać lekarzem weterynarii?

Od dziecka interesowałem się naturą i przyrodą. Od dziecka również towarzyszyła mi literatura i ogromna ilość filmów dokumentalnych, z Krystyną Czubówną w roli narratora. To właśnie one przyciągnęły moją uwagę do tematów związanych z dziką przyrodą i zwierzętami. Godzinami potrafiłem oglądać filmy i czytać na ten temat. Jako nastolatek zastanawiałem się co mogę zrobić, aby iść w tym kierunku. Biologia kojarzyła mi się jedynie z nauczaniem, a czułem również potrzebę pomagania zwierzętom. W gimnazjum zdałem sobie sprawę, że weterynaria jest dobrym pomysłem dla mnie. W trakcie studiów skoncentrowałem się na praktyce klinicznej, ale w zakładach leczniczych dla zwierząt towarzyszących. Dążyłem jednak do tego, aby zajmować się również zwierzętami egzotycznymi i nieudomowionymi i udało się. Dość szybko zająłem się też dzikimi zwierzętami. Przez kilka lat zajmowałem się nie tylko naszą polską fauną w ośrodku rehabilitacji dla dzikich zwierząt, współpracowałem również z prywatnymi hodowcami i dużymi ogrodami zoologicznymi w całej Polsce. Od małych gadów, po wielkie kotowate ssaki. Tygrysy, lwy nie są mi obce jako pacjenci. Psy i koty też są moją pasją.

Jakie było pierwsze dzikie zwierzę, które spotkałeś podczas swojej praktyki?

W ogrodzie zoologicznym pod Łodzią w którym zaczynałem swoją przygodę z dziką fauną, miałem od razu do czynienia jako opiekun z tygrysami, lwami, zebrawi. Byłem wtedy na stażu. A więc kiedy zdobyłem uprawnienia, miałem już znacznie lepsze przygotowanie do pracy w roli ich lekarza.

Co sprawia, że dzikie zwierzęta nie budzą strachu?

Nigdy nie odczuwałem strachu stykając się ze zwierzętami. Raczej ogromną ciekawość, fascynację. Wręcz dziecięcą. Zapominałem o tym, że to nieudomowione stworzenia, które mogą zareagować inaczej niż kot czy pies. Ale na pewno zwierzę czuje z jaką intencją do niego

przychodzimy. Odczuwa nasz strach, emocje, które nam towarzyszą przy spotkaniu z nim. Szczerze mówiąc, zdarzały się sytuacje w których refleks uratował mi palce czy ręce. Ale nigdy nie odczuwałem strachu. Byłem ostrożny, ale podchodziłem do nich z pewnością. I pewnie ona dała mi najwięcej w tych właśnie kontaktach. Dzięki temu zwierzęta były spokojne.

Czy masz konkretną historię nawiązania więzi z dzikim zwierzęciem, którego miałeś pod swoją opieką?

Chodziłem po ogrodzie zoologicznym najpierw poznając zwierzęta, z kieszeniami wypchanymi przysmakami dla nich. Nie bez powodu mówi się „przez żołądek do serca”, to dotyczy także zwierząt. Z czasem zaczęły podchodzić do mnie już na sam dźwięk mojego głosu. W różny sposób nawoływałem różne zwierzęta, jak tylko słyszały mnie, biegły galopem w moją stronę. Niestety wiele z nich straciło do mnie w pewnym stopniu zaufanie, kiedy już zająłem się nimi jako lekarz. Pojawiły się igły i medyczny sprzęt, którego się obawiały, ale to również można wyeliminować stosując tzw. "trening medyczny".

**NASZ
EKSPERT**



Na pytania odpowiada lek. wet. Łukasz Rawicki
Absolwent Wydziału Medycyny Weterynaryjnej
Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Na czym polega trening medyczny?

Trening medyczny jest formą wypełnienia czasu, oszwajania zwierząt z nieprzyjemnymi aspektami wizyty lekarza weterynarii, takimi jak iniekcje, czy badanie kliniczne, które szczególnie chore zwierzęta, może przerażać, co skutkować będzie agresją. Chodzi o wprowadzenie do procedury medycznej elementów zabawy. Doskonale sprawdza się to w wypadku wielkich zwierząt kotowatych. One szczególnie nie lubią iniekcji. W wypadku zebry czy żyrafy zwykle wszelkie badania dzieją się w znieczuleniu ogólnym. Środek podaje



się za pomocą wystrzeliwanego w kierunku zwierzęcia środka usypiającego. Nie jest to jednak rozwiązanie dla zwierzęcia i personelu bezstresowe. Podczas rozpoczęcia działania leku, występuje wiele stresu, a poza tym jest to zawsze działanie na cały organizm. I właśnie taką demobilizację za pomocą środka usypiającego można zastąpić treningiem medycznym. Polega on na stopniowym oszwajaniu zwierzęcia z targetem – czyli na przykład dotykania konkretnego przedmiotu nosem. W trakcie wykonywania tego zadania zwierzę jest zajęte zabawą, a nie zwraca uwagi na iniekcję czy inne czynności badania.

Czy trening medyczny można także stosować względem zwierząt towarzyszących, naszych domowych psów i kotów odwiedzających lecznice weterynaryjne?

Jak najbardziej, taki trening medyczny można również stosować u zwierząt towarzyszących, a wręcz serdecznie go polecam. Warto wiedzieć że nie tylko ten w formie zabawy, ale każdy trening wzmacnia relację pupila z opiekunem. Za pomocą treningu medycznego pozbywamy się stresu podczas wizyty u lekarza, a zarazem pupil wzmacnia z nami więź. Jak już wspominałem, zwierzęta wyczuwają nasze emocje w sposób bardzo silny, czy to wielkie lwy, czy małe koty domowe. Jeśli pupil czy to pies czy kot, który ufa bardzo swojemu opiekunowi, widzi u niego emocje strachu i lęku, samo będzie również zestresowane, co może objawiać się szarpaniem i agresją w gabinecie. Jeśli natomiast sami będziemy przekazywać spokój i dobre emocje, nasz pies czy kot przejmie tę pozytywną energię. Zdejmiemy z niego ciężar obawy o powodzenie wizyty u lekarza weterynarii. Pacjenci wyczuwają także emocje nasze – lekarzy. Tutaj nie ma dużej różnicy w podejściu czy do dzikiego zwierzęcia w zoo, czy psa opisanego jako agresywnego. Zdarzyło mi się bowiem, nawet psy opisane w karcie jako agresywne, o których zachowanie właściciele obawiali się, przyjmować z pełnym spokojem. Może nie były to całkowicie bezstresowe badania, ale na pewno przebiegły lepiej niż mrożące krew w żyłach opisy. Tak więc, nasze nastawienie jest w takiej sytuacji najważniejsze.

Powróćmy jeszcze do tematu ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt w Łodzi, o którym wspominałeś na początku.

Jest to fantastyczna jednostka znajdująca się pod Łodzią, w okolicach lasu łągowickiego. Las ten stanowi chyba najbardziej zalesiony teren w obrębie miasta w całej Polsce. Tam miałem do czynienia z innymi zwierzętami niż lwy i tygrysy, tym razem, była to nasza rodzima dzika fauna. Dzikie kuny, sarny, lisy i wiele innych. Wszystkie nasze gatunki, również ptaki i bardzo małe ssaki. Towarzystwo ratuje



zwierzęta które na przykład nabijają się podczas skoków na ogrodzenie, czy też osobniki po wypadkach komunikacyjnych. Tutaj warto zaznaczyć, że to my z naszą cywilizacją wkroczyliśmy na tereny dzikich zwierząt. Staramy się od nich oddzielić, co pozwala im żyć na terenach, które im pozostały. Warto pamiętać, że nie możemy ich do naszej przestrzeni miejskiej, w której nie umieją żyć, zachęcać czy nawet zwabiać. A to właśnie dzieje się, jeśli wyrzucamy np. jedzenie przez okno. Czy też śmieci do lasu. Takie zachowania przyciągają zwierzęta, które stają się zagrożeniem dla nas i dla siebie samych w przestrzeni miejskiej. Warto pamiętać, aby idąc na spacer w lesie, jeśli spotkamy młode dzikie zwierzę, nie dotykać go, a już na pewno nie zabieramy go ze sobą. Matki nie podchodzą do „odniesionych” później zwierząt, mają one inny zapach i mogą dopiero wtedy umrzeć z głodu. Często niestety zdarza się, że idąc w lesie, spacerowicze znajdują młode, które jest samo, wydaje im się że jest ono porzucone, a tak naprawdę matka tylko oddaliła się aby zdobyć pożywienie. Szanujmy naturę i jej autonomię.

Poruszmy zasady dokarmiania ptaków.

Absolutnie nie powinniśmy im dawać pieczywa. Białe bułki, czy stare, często spleśniałe pieczywo zaklejają żołądki ptactwa wodnego, ale również gołębi. W dużych sklepach możemy zakupić specjalnie dokarmiacze dla ptaków. Wszystko

róbmy z myślą o dobru zwierząt. Jeśli wiemy, że w pobliżu znajdują się koty wychodzące, nie wystawiamy jedzenia dla ptaków w tych miejscach. Jeśli chcemy faktycznie pomóc, poczytajmy na forach, czy stronach poświęconych tematyce ptactwa, w jaki sposób najlepiej i najbardziej odpowiedzialnie mu pomagać.

Z jakimi zagrożeniami o obciążeniami wiąże się zawód lekarza weterynarii?

W swoim imieniu i ze swojej perspektywy mogę powiedzieć, że lekarz weterynarii jest zawodem bardzo wymagającym i trudnym. Jest sporo sytuacji, które mogą spowodować u lekarza problemy natury psychicznej. Lekarze weterynarii, to grupa zawodowa, u której jest wysoki odsetek samobójstw, a także depresji. Jest to jednocześnie zawód naprawdę piękny. Staramy się pomagać za wszelką cenę, a to nie zawsze jest możliwe. Ciężki do przeobrażenia jest także udział w interwencjach fundacyjnych. Zwierzęta są bowiem czasami potwornie traktowane przez ludzi. I starcie z tą tematyką nie jest łatwe, zwłaszcza dla młodych lekarzy.

Rozmawiała Dorota Szulc-Wojtasik
Zdjęcia archiwum prywatne



FAKTY | MITY

dotyczące żywienia psów i kotów.

Prawidłowe karmienie naszych pupili wymaga wiedzy, staranności i odpowiedzialności. Zwierzęta domowe są zależne od naszych wyborów żywieniowych i zrozumienia ich potrzeb. Dlatego ważne jest, aby zapewnić im zbilansowaną i odpowiednią dietę. Odgrywa ona ważną rolę w zapewnieniu zdrowia i dobrego samopoczucia zwierzętom domowym.

Jednym z najczęściej spotykanych błędów żywieniowych jest przekarmienie psów i kotów. Przeciążenie żołądka może mieć niekorzystny wpływ na zdrowie zwierzęcia, ponieważ zwiększa ryzyko otyłości i chorób serca. W przypadku zwierząt domowych należy trzymać się zaleceń producenta karmy i dostosować ilość posiłków do wieku i aktywności zwierzęcia. Zbyt duża ilość pożywienia może powodować nadmierny wzrost wagi i narazić zwierzę na ryzyko chorób dietozależnych.

Jeden z głównych mitów zakłada, że dieta psa i kota musi być oparta wyłącznie na mięsie. Mięso traktowane jako tkanka mięśniowa szkieletowa nie jest surowcem, które pokrywa zapotrzebowanie na wszystkie składniki odżywcze. Owszem jest cennym źródłem aminokwasów egzogennych, kwasów tłuszczowych i związków biologicznie czynnych (L-karnityny, tauryny, karnozyny), ale stanowiąc w 100% dietę psa lub kota nie pokrywa zapotrzebowania na wybrane aminokwasy (tryptofan

czy cystyna), kwasy tłuszczowe, składniki witaminowe i przede wszystkim składniki mineralne.

Uzupełnieniem diety jest umiejętne dobranie ilości surowców pochodzenia zwierzęcego, czyli podrobów. O wartości odżywczej podrobów stanowi zawartość wysokowartościowego białka, a także większa, w porównaniu z mięsem, ilość i różnorodność witamin, składników mineralnych oraz zawartość glutationu. Do podrobów najcenniejszych pod względem odżywczym należą: wątroba, mózg, nerka, ozór, serce i płuca. Należy także nadmienić, że żaden z tych surowców nie powinien osobno stanowić podstawy diety. Wynika to z faktu, że jeden surowiec jako źródło białka (lub innego składnika odżywczego) nie zaspokaja potrzeb bytowych psa lub kota na wszystkie niezbędne aminokwasy. Dlatego też w celu wyeliminowania ryzyka niedoborów składników odżywczych zaleca się stosowanie kilku surowców.

Innym, równie silnym mitem funkcjonującym wśród opiekunów psów i kotów jest ten związany z obecnością kurczaka w karmach. Z jednej strony wysoka wartość odżywcza: cenny skład aminokwasowy białka, bogactwo kwasów tłuszczowych oraz mikroelementów a z drugiej strony powszechna obawa wysokiej zawartości środków ochrony zwierząt, szczególnie pozostałości antybiotyków oraz obecnością substancji dodawanych na etapie konfekcjonowania, oraz przekonanie, że każde zwierzę wykazuje objawy alergii pokarmowej po spożyciu kurczaka, przyczyniają się do obaw przed wykorzystaniem tego surowca w żywieniu psów i kotów.

Opiekunowie wyrażają obawę w stosunku do mięsa drobiowego związaną przede wszystkim z potencjalnie wysoką alergenicnością białek kurczaka. Należy pamiętać że alergia pokarmowa to specyficzna reakcja układu odpornościowego na dany alergen. W przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego dotyczy to zarówno tkanki mięśniowej, jak i samego tłuszczu. Ważne są właściwości alergenne białek pokarmowych (ilość epitopów, charakter białek-glikoproteiny, lipoproteiny, pochodzenie-białka mleka krowiego, soi, jaja, ziarna arachidowego, ryb), czas i okres ekspozycji na alergen (szczególnie ważny jest okres prenatalny i wczesny okres pochodzenie-białka), stopień narażenia na alergen (wielkość ekspozycji uzależniona od właściwości alergennych, ilości alergenu i indywidualnych predyspozycji). Wskazuje się także na możliwość wystąpienia i rozwoju alergii pokarmowych pod wpływem ukrytych alergenów (ukryta ekspozycja na alergeny np. inne niż pokarmowe-wziewne, kontaktowe, alergeny zamaskowane lub wynikające ze stosowania dodatków pokarmowych, reakcje krzyżowe).

Skąd zatem przeświadczenie o wyjątkowej alergenicności białek kurczaka? Badania naukowe tego nie potwierdzają. Wyniki badań epidemiologicznych wskazują jako najczęstsze źródło alergenów w diecie psa: mleko krowie, wołowinę, pszenicę, baraninę, jajko, wieprzowinę, śledzia, dorsza, kukurydzę, królika, fasolę. Kurczak stanowi jedno z rzadziej wymienianych powodów wystąpienia objawów alergii pokarmowej wśród zwierząt domowych – mimo że należy zaznaczyć, że białko kurczaka też wymieniane jest jako potencjalnie wywołujące reakcje alergiczne. Teoretycznie każdy rodzaj białka jest w stanie wywołać reakcję alergiczną.

Czułna obserwacja psa lub kota przez opiekuna pozwala taką reakcję wyłapać na wczesnym etapie a zastosowanie karmy monobiałkowej bazującej na innym źródle białka jest najlepszą metodą postępowania dietetycznego w przypadku wystąpienia alergii pokarmowej. W tym momencie należy zaznaczyć, że nawet nowe źródła białka, m.in. białko owadzie też należy do grupy potencjalnie alergizujących surowców.

Czy zatem bać się kurczaka i produktów pochodzących z niego? Zdecydowanie nie. Tak jak w przypadku każdego z rodzajów białek, kurczak może wywołać alergię, ale nie oznacza to, że należy całkowicie ten surowiec wykluczyć z diety zwierząt domowych. Wysoka wartość odżywcza stanowi powód, dla którego warto podjąć próbę wprowadzenia do diety psa lub kota kurczaka jako głównego źródła białka i tłuszczu.



Doktor Jacek Wilczak, ekspert Doliny Noteci, specjalista w zakresie żywienia, dietoprofilaktyki i dietoterapii schorzeń metabolicznych. Zwolennik racjonalnego i naukowo umocowanego żywienia psów i kotów. Adiunkt w Zakładzie Dietetyki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie. Opiekun czekoladowego labradora i trójkolorowego cavaliera – więc z autopsji wie, jak ważna jest właściwie zbilansowana dieta dla prawidłowego wzrostu i rozwoju każdego psa.



**Dolina[®]
Noteci**
SUPERFOOD

**Karmy delikatnie suszone
ciepłym powietrzem.**

**80 % ŚWIEŻEGO
MIĘSA
i podrobów**

**+ 20 % ŚWIEŻYCH
WARZYW I OWOCÓW
+ dodatki funkcjonalne,
zioła, witaminy i minerały**

**+ 0 % ZBÓŻ,
GLUTENU
i konserwantów**

14 Adopciak i jego nowe życie

Każdy adopciak musi mieć czas, aby przyzwyczaić się do nowego domu, opiekunów i warunków. I każdemu czworonogowi musimy dać na to przestrzeń.

Jak długo po adopcji zwierzaka ludzie korzystają z Twoich usług?

Bardzo różnie. Jako że większość adoptujących korzysta z pierwszej konsultacji dofinansowanej przez firmę Purina, to najczęściej widzimy się raz, najwyżej dwa, jeśli pies jest – jak to nazywamy w naszej branży – „oczywisty” czyli bezproblemowy. Wtedy wystarczy, żebym ich trochę pokierowała, żeby nie popełniali błędów i go nie „zepsuli”, a wszystko będzie ok. Czasem takich konsultacji potrzeba więcej, jeśli pies ma problemy z zachowaniem, np. agresję lękową czy silny lęk separacyjny. Ale są też osoby, z którymi mam kontakt jeszcze przez parę lat po adopcji, choć wtedy już nie na konsultacjach, tylko raczej spacerach socjalizacyjnych, grupach szkoleniowych, wyjazdach. To są ludzie, którzy chcą pracować ze swoim psem, rozwijać go, zapewnić mu bodźce i rozrywkę, a nie tylko korygować niepożądane zachowania.

Jak można „zepsuć” psa po adopcji?

Każdy pies świeżo po adopcji jest zdeorientowany, nie wie co się dzieje, nagle ląduje w obcym miejscu, z obcymi ludźmi. My z kolei chcemy dla niego jak najlepiej i czasem chcemy za szybko. Za szybko zachęcamy go do zabawy, za szybko chcemy żeby znalazł psich kumpli, za szybko próbujemy go szkolić. Taka presja może go jeszcze bardziej zdestabilizować, może stać się nerwowy, lękliwy, sfrustrowany, a stąd prosta droga do zachowań, których nie chcemy: nadpobudliwości, szczekania na wszystko i wszystkich, niszczenia przedmiotów itd. W pierwszym okresie po adopcji powinniśmy dać psiakowi

po prostu święty spokój i budować relację, zaufanie do nas. Niech nauczy się naszego rytmu dnia, tu bardzo ważna jest powtarzalność, rutyna. Niech wie, że rano jest spacer, potem śniadanie, że wychodzimy na jakiś czas, potem wracamy, potem znów spacer i tak każdego dnia. To go uspokoi, zobaczy, że jego życie jest przewidywalne. Unikajmy w tym pierwszym okresie wypadów weekendowych, wakacji, częstej zmiany miejsc, ale też ciężkich szkoleń, uczenia sztuczek czy psich sportów. Na to przyjdzie czas, kiedy pies nam zaufa, to jest fundament, na którym potem będziemy budować resztę.

Jak długo trwa „pierwszy czas po adopcji”?

To kwestia bardzo indywidualna. Powiedzmy, że ten adaptacyjny okres to minimum 3 tygodnie, kiedy pies poznaje reguły panujące w domu, a my poznajemy jego. Ale niektóre potrzebują więcej czasu, bardziej miesiące. Mówi się, że taka prawdziwa więź buduje się po ok. 6 miesiącach, dlatego w Adopciakach mamy zasadę, że pies nie powinien przebywać w domu tymczasowym dłużej niż pół roku, bo wtedy rozstanie już może być dla niego traumą. Jeśli będziemy uważnie obserwować jego zachowanie i mowę ciała, to zauważymy jak się zmienia, otwiera, rozluźnia. Wtedy możemy zacząć szkolenie. Jeśli nie potrafimy sami tego ocenić, umówmy się na konsultację czy spacer z behawiorystą, który nam doradzi.

A jeśli w domu jest już inny pies?

Bardzo ważne jest, żeby psy poznały się wcześniej, na wspólnym spacerze, a najlepiej kilku. Wtedy zobaczymy czy relacje między nimi są przyjacielskie, neutralne czy wrogie – bo psy, tak jak ludzie, mają swoje sympatie i antypatie. Jeśli to z jakichś przyczyn niemożliwe, dobrym sposobem jest położenie na posłaniu psa-rezydenta jakiejś rzeczy należącej do przyszłego



**NASZ
EKSPERT**

Na pytania odpowiada Małgorzata Kiełtyka z firmy Best Friends, współpracującej z programem Adopciaki.pl w zakresie pomocy behawioralnej.

adopciaka, kocyka, obroży, zabawki. Niech oswoi się z zapachem. Jeśli na wspólnym spacerze zobaczymy, że między psami jest wrogość, to może warto przemyśleć decyzję o adopcji tego konkretnego psa. Ale bywają przecież sytuacje, kiedy na przykład „odzieńczyliśmy” psiaka w rodzinie i psy muszą się dogadać, chociaż dotąd się nie lubiły. Spokojnie, są na to sposoby. Ale tu już raczej bez pomocy behawiorysty będzie trudno. Te najczęstsze problemy, czyli szczekanie na inne psy czy na ludzi, wycie i niszczenie przedmiotów w domu, ciągnięcie na smyczy to zachowania nerwicowe, wynikające z lęku lub frustracji. Pies, który jest pewny siebie, pewny swojej relacji z nami, ufa nam i czuje w nas wsparcie, nie będzie miał potrzeby tak się zachowywać. Dlatego zawsze powtarzam: najpierw zrozumienie naszego psa, zdobycie jego zaufania i zbudowanie z nim więzi – to jest podstawa. No i jeszcze jedno: jeśli chcemy mieć spokojnego, zrównoważonego psa, to sami musimy starać się tacy być. Każdy nasz stres, nerwowość, obawa przed psem idącym z naprzeciwka czy kłótnia w rodzinie wpływają na psychikę naszego psiaka. On to czuje całym sobą. Pamiętajmy, że nasze emocje idą po smyczy i fruwać w powietrzu.



DBA TU.



I TU.

 **PURINA**

Dziękujemy za 5000 adopcji!

 **PURINA**

Twój ulubieniec, nasza pasja.*

Zdrowie pupila w Twoich rękach

U zwierząt, podobnie jak u ludzi wykonując profilaktyczne badania laboratoryjne, możemy we wczesnym stadium wykryć wiele chorób. Badania przesiewowe, to zestaw badań przeprowadzanych u zdrowych zwierząt. Mają one na celu wykrycie ewentualnych zaburzeń, gdy te nie dają jeszcze ewidentnych – chorobowych objawów. Profilaktyczny pakiet badań zazwyczaj uwzględnia morfologię krwi, badanie biochemiczne krwi oraz badania moczu i kału. Warto wykonywać je profilaktycznie. Psy i koty starzejają się bowiem szybciej niż ludzie, a ryzyko wielu chorób wzrasta wraz z wiekiem.

Dlaczego badania laboratoryjne są tak ważne dla zdrowia psa i kota?

Badania laboratoryjne służą do wykrywania chorób oraz monitorowania ich leczenia. Są przez to niezbędne dla zapewnienia dobrego stanu zdrowia zwierząt. Rozpoznanie wielu chorób jest trudne lub niemożliwe tylko na podstawie objawów klinicznych. Co więcej, schorzenia mogą długo nie dawać żadnych zewnętrznych oznak. W takich sytuacjach z pomocą przychodzi diagnostyka laboratoryjna. W tym miejscu należy również podkreślić rolę badań kontrolnych u pacjentów, którzy już zostali poddani leczeniu – za ich pomocą można ocenić skuteczność dotychczasowych działań oraz zwiększyć bezpieczeństwo leczenia (możliwość wykrycia działań niepożądanych leków). Diagnostyka laboratoryjna znajduje zastosowanie w całym spektrum chorób – zaczynając od zapaleń, zakażeń czy alergii, poprzez choroby pasożytnicze, endokrynologiczne i hormonalne, a kończąc na nowotworach i chorobach genetycznych. Podsumowując, badania laboratoryjne, wraz z innymi specjalistycznymi procedurami, to fundamenty współczesnej medycyny.

Jaka jest rola profilaktycznych badań laboratoryjnych i jak często należy je wykonywać?

Badanie profilaktyczne, inaczej przesiewowe,

to zestaw badań przeprowadzanych u klinicznie zdrowych zwierząt, które mają na celu wykrycie zaburzeń w ich wczesnej fazie, gdy nie dają jeszcze ewidentnych objawów. Taka rutynowa procedura zwykle uwzględnia morfologię krwi, badanie biochemiczne krwi oraz badanie moczu i kału. U starszych kotów wskazane jest również określenie funkcji tarczycy. Warto u nich także rozważyć wykonanie testów w kierunku białaczki kotów (FeLV) oraz zakażenia wirusem nabytego niedoboru immunologicznego kotów (FIV). Zalecana częstotliwość badań przesiewowych zależy przede wszystkim od wieku pacjenta, jego ogólnego stanu zdrowia oraz przyjmowanych leków. Można przyjąć, że im starsze zwierzę, tym częściej powinno się je wykonywać. U starszych osobników badania przesiewowe powinny być wykonywane przynajmniej raz w roku, a optymalnie co 6 miesięcy. Pamiętajmy, że psy i koty starzejają się względnie szybciej niż ludzie, a ryzyko wielu zaburzeń znacznie wzrasta wraz z wiekiem. Nieprawidłowości w wynikach laboratoryjnych stwierdza się u wielu z pozoru zdrowych psów i kotów w podeszłym wieku. Wczesne rozpoznanie zwiększa szanse na wyleczenie czy też spowolnienie lub powstrzymanie postępu choroby. Dzięki rutynowym badaniom lekarz weterynarii może wykryć zmianę parametrów w czasie (co ma szczególne znaczenie m.in. w przypadku kreatyniny oceniającej funkcję nerek) oraz określić punkt odniesienia na wypadek choroby. Informacje te posłużą zapewnieniu optymalnej opieki naszym podopiecznym. Dodatkowo, badania przesiewowe powinno się wykonywać, niezależnie od wieku pacjenta, przed planowanym zabiegiem lub innym postępowaniem wymagającym znieczulenia ogólnego.

Jakie są najczęstsze powody przeprowadzania badań laboratoryjnych u chorego zwierzęcia?

Lekarz weterynarii na podstawie wywiadu medycznego (historia choroby) i badania



**NASZ
EKSPERT**

Na pytania odpowiada Dr n. wet. Maciej Guzera z weterynaryjnego laboratorium Laboklin Polska w Warszawie. Dyplomowany Europejski Specjalista Weterynaryjnej Patologii Klinicznej EBVS®

klinicznego pacjenta określa hierarchię objawów oraz wstępną listę możliwych rozpoznań. Dane te determinują dalsze działania – jakie badania diagnostyczne są wskazane i w jakiej kolejności należy je wykonać. Przeprowadzenie podstawowych badań laboratoryjnych (hematologia i biochemia krwi) jest niezbędne u wszystkich pacjentów w złym stanie ogólnym. Kolejne ważne wskazanie to długotrwała choroba, zwłaszcza jeśli brak reakcji na dotychczasowe leczenie. Często wyniki jednych badań determinują konieczność wykonania kolejnych, jednocześnie eliminując niektóre możliwe rozpoznania i nakierowując dalsze postępowanie na nowe tory – jak po nitce do kłębka. Często też już same objawy sugerują, jakie badanie wykonać. Na przykład, przewlekła biegunka może nas skłonić do wykonania badania parazytologicznego kału, z kolei badanie moczu może być wskazane w przypadku problemów ze strony dolnych dróg moczowych. Rola diagnostyki laboratoryjnej nie kończy się na postawieniu rozpoznania, testy laboratoryjne będą również wykorzystywane do wykluczenia powikłań, chorób współistniejących, ogólnej oceny stanu organizmu czy wspomnianego wcześniej monitorowania leczenia.

TWÓJ PARTNER W BADANIACH GENETYCZNYCH

- USTALENIE I ANALIZA POKREWIEŃSTWA
- GENETYCZNY ODCISK PALCA
- OZNACZENIE RASY
- ZRÓŻNICOWANIE GATUNKOWE

LABOKLIN
WETERYNARYJNE LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNE

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ NA WWW.LABOKLIN.PL/GENETYKA



200 g
ŚWIEŻEGO
MIĘSA
i podrobów
W
100 g
KARMY!

Karmy delikatnie suszone
ciepłym powietrzem.

80 % ŚWIEŻEGO MIĘSA i podrobów + **20** % ŚWIEŻYCH WARZYW I OWOCÓW + **0** % ZBÓŻ, GLUTENU i konserwantów